PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, wtorek 18 grudnia 1928 r. | Nr. 191 (290)

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna na Litwie. — Francja a Niemcy. — Anglja a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Rumunji. — Konflikt Boliwji z Paragwajem. — **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Diplomat. Polit. Korrespondenz 17. XII zarzuca min. Zaleskiemu, że mową swą, wygłoszoną na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi w Lugano, sprowokował incydent i że widocznie w ten sposób zamierzał on dać ujście zawiści, z jaką pewne koła polskie odnoszą się do działalności górnośląskiego „Volksbundu". Incydent ten jednak — oświadcza Korrespondenz — posiada zatem znaczenie zasadnicze, ponieważ dał on ministrowi Stresemannowi możność podkreślenia w stanowczej formie zadań, jakie ciążą na Lidze Narodów w odniesieniu do mniejszości narodowych, a zarazem do zgłoszenia zasadniczej dyskusji w sprawach mniejszościowych, która odbyć się ma na sesji Rady Ligi. Niezależnie od okazji, danej przez ministra Zaleskiego, stwierdzić należy, że kwestja mniejszości narodowych sama przez się wysunęła się już oddawna. „Korrespondenz" przypomina oświadczenie, złożone przez ministra Stresemanna w czasie zeszłorocznego Zgrom. Ligi N. przedstawicielom międzynarodowej prasy, zaznaczając, że niemiecki minister spr. zagr. już wówczas zwracał uwagę na to, iż problemat mniejszości narodowych otwiera przed L. N. wielkie zadanie na przyszłość. Uzyskane dotychczas postępy w sensie praktycznym są jednak bardzo znikome. Na L. N. ciąży obowiązek czuwania nad losem mniejszości narodowych w całej Europie. Konwencja mniejszościowa podpisana przez Polskę dn. 28 czerwca 1919 r. zawiera w par. 12 postanowienie, mocą którego uznaje się, iż postanowienia w sprawie mniejszości narodowych są zobowiązaniami o charakterze miedzynarodowym, których wypełnienie zabezpiecza Liga Narodów. „Korrespondenz" przypomina prace kongresu mniejszości narodowych oraz wystąpienie przedstawiciela Kanady Durdurana w obronie praw mniejszościowych, twierdząc, że minister Zaleski nie docenił znaczenia rozwoju, jaki zaznaczył się w ostatnich latach w problematach mniejszości narodowych i przez to naruszył jeden z głównych filarów polityki Ligi , a nawet fundamenty istnienia Ligi. W końcu „Korrespondenz" występuje przeciwko „Epoce", polemizując z komentarzem tego dziennika o motywach wystąpienia ministra Zaleskiego.

Deutsche Allg. Ztg. 18.XII w art. wst. omawia wyniki obrad w Lugano i zaznacza, że na czoło spraw politycznych wysunęła się oficjalnie sprawa mniejszości narodowych. Wszędzie, gdzie tylko mieszkają Niemcy poza granicami państwa niemieckiego, składają oni dzisiaj podziękowanie min. Stresemanowi z głęboką wdzięcznością. Będąc zaczepiony, znalazł on namiętne słowa obrony prawa człowieka do swojej mowy, kultury i religji. Słowa te dotrą do najdalszych niemieckich osiedli nawet nad Wołgą i do Australji, ponieważ one dopiero nadają ideom prawdziwej Ligi Nar. rzeczywiste życie. Nie pomoże zasypywanie świata danemi statystycznemi i pismami propagandystycznemi. Min. Zaleski nie może przekreślić faktu, że on oraz broniony przez niego systemat, opierający się nietylko na państwie polskiem, poniósł ciężką moralną klęskę. W przyszłości powoli dopiero i w całości wyjdzie na jaw, co oznacza wystąpienie Stresemanna dla psychologicznego wzmocnienia ducha odporności u Niemców, znajdujących się poza granicami Rzeszy.

Autor z zadowoleniem stwierdza, że wystąpienie obecne Stresemanna jest w wielkiej sprzeczności z dotychczasową uległością delegatów niemieckich na terenie międzynarodowym.

Następnie przez to Stresemann staje się przodującym politykiem w dziedzinie obrony praw mniejszości narodowych w świecie.

Kreuzzeitung 17.XII pisze, że ton komentarzy polskich w sprawie incydentu lugańskiego nie może wpłynąć uspakajająco na wzburzenie powszechne.

Z tonu zdecydowanego prasy polskiej pismo wyciąga wniosek, jakoby obecnie oczekiwać należało ery prześladowania w stosunku do mniejszości naro-

dowych w Polsce, których zapowiedź mieścić się miała w mowie ministra. W końcu, powołując się na rzekome informacje warszawskich kół gospodarczych, oświadcza, jakoby, wobec nieustępliwości Polski w sprawie postulatów, dotyczących eksportu nierogacizny do Niemiec, jak również wobec zaostrzenia naprężenia, wywołanego incydentem lugańskim, koła warszawskie nie liczyły się obecnie z możliwością wznowienia rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Prasa francuska z dn. 16.XII podkreśla wagę incydentu polsko-niemieckiego podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów w Lugano.

Le Petit Parisien pisze, iż oświadczenie min. Zaleskiego zrobiło wrażenie „pioruna z jasnego nieba". Zapowiedź min. Stresemanna o wniesieniu całości zagadnienia mniejszości narodowych na następną sesję Rady, pozwala przewidywać, iż będzie to powodem do ważnych i uciążliwych pertraktacji. Dziennik podkreśla uspokajający ton przemówienia Brianda, który usiłował sprowadzić ten incydent do właściwych rozmiarów.

Le Journal pisze iż po raz pierwszy usłyszano na zgromadzeniu Ligi Narodów tak podniesione głosy, a nawet uderzenia pięścią w stół. Po raz pierwszy również usłyszano ze strony wielkiego mocarstwa tego rodzaju oświadczenie, iż jeśli żądania jego nie będą całkowicie uwzględnione, to może ono dojść do przekonania, iż dalsze pozostawanie jego w Lidze Narodów jest zbyteczne. Dziennik zaznacza, iż nikt się nie spodziewał, aby wymiana zdań pomiędzy Polską i Niemcami była nacechowana brakiem umiarkowania i kurtuazji, którą odznaczają się zazwyczaj posiedzenia Rady Ligi Nar. Dziennik nadmienia, że przemówienie Brianda wygłoszone w związku z tym incydentem ze względu na swój łagodzący ton stanowiło rażący kontrast z gwałtowną mową Stresemanna.

L'Ere Nouvelle wyodrębnia przemówienie min. Zaleskiego w oddzielny artykuł.

POLSKA A LITWA.

The Daily Mail 13.XII. koresp. z Lugano pisze, że wiele drogocennego czasu straciła Rada Ligi przez Woldemarasa, który uważany jest za enfant terrible Ligi. „W mowie wygłoszonej najbardziej niepoprawną francuszczyzną przedstawił on historję Litwy za ostatnie kilkaset lat". Przerywając swą mowę, składającą się z 53 sron druku, wyjaśnia on przyczyny niepowodzenia rokowań w Królewcu. Jako przyczynę niepowodzenia podał on fakt, że sekretarz polskiego ministra zapomniał o dacie sesji. Podczas przemówienia Woldemarasa większość delegatów drzemała, a publiczność opuściła galerję.

Corriere della Sera 13.XII w korespondencji z Lugano o sporze litewsko - polskim, twierdzi, że sprawa ta od roku pozostaje na tem samem miejscu, dlatego, że Woldemaras stara się ją utrzymywać w tym stanie. Wezwany w Lugano do wyjaśnienia, nie dał odpowiedzi merytorycznej, zasłaniając się zawikłanemi formalnościami i usiłując w wykrętny sposób uniknąć istotnej odpowiedzi. Rada Ligi Narodów zaznaczyła, że spór ten przynosi szkody także postronnym państwom, wobec czego wysłana w tym celu komisja ma zbadać tło sporu na miejscu. Autor jednak zaznacza, że żaden środek tu nie pomoże, o ile Litwa pozostanie na swojem dotychczasowem stanowisku, które nasuwa przypuszczenie, że za tem małem państewkiem kryje się jakaś większa siła, zainteresowana w utrzymaniu tego stanu zapalnego, który może doprowadzić do zmiany układu państw między Rosją a Niemcami.

Hufvudstadsbladet 13.XII twierdzi, że trudność rozwiązania sporu litewsko - polskiego polega na tem, iż Polska stara się zapomocą Ligi Narodów przeprowadzić penetrację pokojową na małej Litwie, a uparty litewski dyktator opiera się, wiedząc, że Liga Narodów do niczego nie może go zmusić. Dlatego też nikt nie wierzył w załatwienie sprawy, kiedy marsz. Piłsudski podał dłoń Woldemarasowi a ten ją bez wahania uścisnął, ani też wówczas, kiedy się zbierały konferencje w Królewcu.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 13.XII w art. wst. podkreśla, że narodowcy (tautininkai) litewscy, aczkolwiek w zasadzie uznają tolerancję polityczną, ze względu jednak na okres przełomowy, przez jaki przechodzi obecnie państwo litewskie, będą wymagali od wszystkich obywateli karności i lojalności w stosunku do władz. Przedewszystkiem przykładem karności powinni świecić — wg. dziennika — sami narodowcy, którzy ponoszą obecnie największą odpowiedzialność za los państwa litewskiego. „Tautininkai wszędzie i zawsze powinni podkreślać, że ufają swym przywódcom i nie mogą łamać karności".

Socjaldemokratas z grudnia (Kowno) informuje o krytycznym stanie największych w Litwie zakładów przemysłowych (w Szawlach). W fabryce skór i obuwia „Batas" robotnicy pracują zaledwie 3 dni tygodniowo. Ogólna ilość robotników wynosi tylko 210 osób. W ostatnich czasach i ci pozostali robotnicy nie mają właściwie pracy. Administracja fabryki nakłania robotników do dobrowolnego opuszczenia pracy, aby nie trzeba było im płacić odszkodowania. Podobnie też bankrutują inne fabryki oraz zakłady. Przesilenie to powstało naskutek złych urodzajów. Nieurodzaj na Litwie dotknął nietylko rolników, lecz pośrednio również i robotników miejskich.

Rytas 13.XII zamieszcza komunikat żydowskiego Towarzystwa Oświatowego na Litwie „Tarbut" o stanie szkolnictwa żydowskiego na Litwie. Z komunikatu wynika, że na Litwie jest obecnie: 26 ogródków dziecięcych, 84 szkoły początkowe, 10 specjalnych i 11 gimnazjów, pedagogiczne kursy nauczycielskie, hebrajskie studjum dramatyczne i t. d. Ze wszystkich uczniów żydowskich na Litwie 93% uczęszcza do narodowych hebrajskich szkół, z których 75% jest kierunku „Tarbut" i 12% — ortodoksyjnego.

FRANCJA A NIEMCY.

The Daily Telegraph 14.XII w koresp. z Lugano donosi, że Briand pod naciskiem Stresemanna zgodził się, że ewakuacja Nadrenji nie będzie warunkowana uiszczeniem długu niemieckiego oraz, że dyskusja w sprawie nadreńskiej komisji konstatacyjnej i pojednawczej rozpocznie się przed ukończeniem działalności komitetu ekspertów, ażeby dać możność ukonstytuowania się komisji nadreńskiej i ażeby ewakuacja mogła być przeprowadzona zgodnie z zaleceniami ekspertów i włączona do treści formalnych konwencji, pomiędzy zainteresowanemi rządami. Oczywiście eksperci finansowi mają rozpocząć pierwsi swe prace i posunąć je o tyle, by ułatwić rozwiązanie innych kwestji. Rokowania w sprawie odszkodowań i ustanowienie komisji nadreńskiej zamiast okupacji mają być prowadzone równolegle.

The Morning Post 14.XII. koresp. z Berlina pisze, iż dawno już opinja niemiecka nie była tak jednolita w sprawie polityki zagranicznej, jak obecnie podczas rozmów Stresemanna w Lugano w sprawie Nadrenji. Jasnem jest, że Stresemann poderwałby cały swój autorytet, gdyby choć na jotę odstąpił od linji, nakreślonej przez niemieckich polityków i akcentowanej niejednokrotnie od chwili wniesienia ewakuacji Nadrenji na forum Ligi. Kanclerz Müller oznajmił bezkompromisowo, że niemieckie żądanie ewakuacji opiera się na podstawie prawnej. Przedłużanie okupacji jest równoznaczne z zaprzeczeniem prawa równości Niemiec wśród narodów. Okupacja bez względu na gwarancję i bezpieczeństwo lub odszkodowania musi skończyć się w roku 1935. Nie mniej wyzywające — pisze kor. — było oświadczenie Kanclerza w sprawie Anschlussu. Sprzeciwił się on interwenjowaniu w tej sprawie trzeciej strony.

The Daily News and Westminster Gazette 14.XII. Koresp. z Lugano donosi, że Chamberlain w rozmowie z dziennikarzami angielskimi oświadczył, że żadna decyzja nie została powzięta, i że wypadkom należy pozostawić swobodną drogę rozwoju. Najpilniejszą sprawą jest uruchomienie komitetu ekspertów. Zdaniem Chamberlaina, Niemcy zrozumieli, iż nie będzie żadnego odchylenia od linji polityki pojednawczej, nakreślonej w Locarno. Chamberlain kładł nacisk na unikanie bezpłodnych dyskusji prawniczych a skoncentrowanie się na tych punktach, na których porozumienie zostało już osiągnięte. Stresemann podniósł ważną kwestję wypełnienia przez Niemcy zobowiązań według nowego planu reparacyjnego, zaznaczając, że Niemcy nie zgodzą się na żaden system kontroli terytorjum okupowanego po roku 1935 z wyjątkiem kontroli Ligi, która rozciąga się jednakowo na całe Niemcy.

The Daily News and Westminster Gazette 14.XII. w art. wst. pisze, że pokojowy rozwój Europy i świata zależy od szybkiego i sprawiedliwego rozwiązania problemu odszkodowań niemieckich i ewakuacji Nadrenji. W Lugano nie wiele uczyniono w tym kierunku, lecz mimo wszystko nastąpiło pewne odprężenie atmosfery. Różnice, jakie dzielą obie strony, nie będą mogły być usunięte dopóty, dopóki komitet ekspertów nie rozpocznie swej działalności. Pewien kompromis jaki został osiągnięty w sprawie komitetu ekspertów, nie posunął wprawdzie sprawy zbyt daleko, lecz mimo to przyczynił się do odprężenia ciężkiej atmosfery.

Berliner Börsen-Courier 9.XII. W art. wst. p. t. „Die drei Juristen“ — Bondy ostrzega przed załatwieniem sprawy ewakuacji Nadrenji za pomocą formułek prawnych, które potem zostaną przez każdą stronę inaczej interpretowane. Bondy odrzuca również taką interpretację mowy Chamberlaina, jakoby ewakuacja Nadrenji nastąpić mogła dopiero po wykonaniu wszystkich zobowiązań reparacyjnych przez Niemcy.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Morning Post 13.XII. Koresp. polityczny zaprzecza wiadomości podanej przez jedno z pism londyńskich, jakoby rząd angielski omawiał sprawę wznowienia stosunków handlowych z Sowietami. Podstawą do tej pogłoski było przemówienie w Aberdeen p. Boothby, prywatnego sekretarza parlamentarnego ministra skarbu. P. Boothby jest zwolennikiem wznowienia stosunków handlowych z Sowietami. Koresp. polityczny podkreśla, że zanim sprawa wznowienia stosunków handlowych z Moskwą będzie mogła być poruszona, Sowiety muszą powstrzymać się od propagandy i polityki anty-angielskiej we wszystkich częściach świata oraz przyjąć zasady uczciwości w handlu. Do tej pory Sowiety tych gwarancji nie dały. Rząd angielski stoi na stanowisku, że wznowienie stosunków handlowych z Rosją odbyć się może li tylko na podstawie handlowej z wyłączeniem jakiejkolwiek interewencji rządu.

The Daily Herald 13.XII, nawiązując w art. wst. do oświadczenia Litwinowa w sprawie gotowości nawiązania stosunków handlowych z Anglją, dziennik krytykuje, politykę obecnego rządu w stosunku do Sowietów, wykazując, że w rezultacie „najazdu na Arcos“ handel angielski ponosi straty. Spekulowanie rządu Baldwin'a na upadek regime'u sowieckiego i nadzieja na możliwość podyktowania wówczas swych warunków jest rzeczą nierealną i szkodliwą, gdyż w międzyczasie zamówienia sowieckie idą do Berlina i New Yorku. Każdy miesiąc zwłoki utrudnia odzyskanie rynku sowieckiego. Autor popiera deklarację MacDonald'a domagając się wysłania przedstawiciela do Moskwy i rozpoczęcia rokowań z rządem sowieckim.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI

Viitorul 15.XII podaje następujący wynik wyborów do parlamentu rumuńskiego: stronnictwa rządowe (t. j. narodowo-włościańskie, sasi, sioniści, ludowcy węgierscy 2.208.518 głos., czyli 77,76%, liberali 185.514 czyli 6,53%. Averescu-Jorga — 70.654 głosów czyli 2,40%, Lupu 71.196 głosów czyli 2,51%, Cuza 32.276 głosów, komuniści 38.343 głosów, Węgrzy 171.017, niezależni 8.085. Mandaty w liczbie 387 przypadły ugrupowaniom rządowym w ilości 349, liberalom 13, Averescu - Jorga 5, Lupu 5, Węgrom 15. Dziennik przypisuje ten wynik korzystny dla rządu usilną propagandą, opartą na ponętnych hasłach, niemożliwych do urzeczywistnienia oraz działania bojówek stronnictw rządowych.

Viitorul 15.XII, omawiając przebieg wyborów do parlamentu rumuńskiego, twierdzi, że nie odbyły

się one bynajmniej w spokoju i swobodnie, tak jak to twierdzi prasa rządowa; na dowód tego przytacza dziennik wypadki pobicia wyborców opozycji, zniszczenia ich mieszkania, a nawet zniszczenia jednego lokalu wyborczego. Autor twierdzi, że w większych miastach, np. w Bukareszcie, gdzie nadużycia byłyby zbyt głośne uzyskały stronnictwa rządowe mimo wszystko mniejszą ilość głosów, niż w głębokiej prowincji. Dziennik wzywa do intesywnego udziału w wyborach do senatu, zapowiedzianych na 22.XII.

Dreptatea 16.XII, omawiając wynik wyborów podkreśla, że jest to wynik tak korzystny, jakiego nie miało dotąd żadne stronnictwo, pomimo że rząd nie wywierał nacisku i wycofał z lokali wyborczych żandarmerję.

Dreptatea 14.XII donosi, że rokowania Rumunji z Niemcami zakończyły się rodzajem pożyczki dla Rumunji w wysokości 75½ miljonów marek złotych. Pożyczka ta ma służyć do ustalenia waluty rumuńskiej oraz do wyrównania budżetu państwowego.

KONFLIKT BOLIWJI Z PARAGWAJEM.

Journal des Débats 15.XII zamieszcza list do redakcji, w którym poseł Boliwji p. Patino wyjaśnia, nawiązując do art. Gauvain'a z dn. 12 b. m., iż forty, które zostały zaatakowane przez przeważające siły paragwajskie znajdują się na terenie okupowanym przez Boliwję od szeregu lat i że, wobec tego, wojska paragwajskie dopuściły się oczywistego gwałtu. Gauvain, w odpowiedzi na ten list pisze, iż „sprostowania" posła boliwijskiego są wyrazem chęci usprawiedliwienia swego rządu, lecz nie opierają się one na faktach. Otóż rząd paragwajski zaprzecza stanowczo, aby czyn agresji wydarzył się na terytorjum okupowanem przez Boliwję i chce tę kwestję poddać natychmiast zbadaniu komisji ekspertów, czemu Boliwja stanowczo się sprzeciwia, żądając odszkodowania za zaatakowanie, który to fakt da się stwierdzić tylko w drodze zbadania. Twierdzenie jednej ze stron nie jest tu bynajmniej miarodajne. Jeśli chodzi o spór graniczny, to rzeczywiście kwestja granicy pomiędzy obu państwami była dotychczas w zawieszeniu. Nie można wcale twierdzić, iż została ona załatwiona dzięki interwencji Argentyny, gdyż Boliwja wycofała się z konferencji w Buenos Aires, utrzymując swoje pretensje. Zobowiązała się ona jednak nie uciekać się do broni, które to przyrzeczenie obecnie złamała.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

The Manchester Guardian 14.XII w art. wst. omawiając rozbojeniową propozycję Sowietów pisze, że chociaż propozycja ta jest niepraktyczna, to jednak naleganie Sowietów na rozbrojenie, w ścisłem tego słowa znaczeniu, jest zupełnie racjonalne. Dotychczasowa akcja mocarstw w sprawie rozbrojenia, jak konferencja Waszyngtońska, kompromis anglo - francuski zmierzała właściwie do zbrojeń, a nie do rozbrojenia, a w najlepszym razie do utrzymania zbrojeń na obecnym poziomie. Jeżeli przygotowawcza komisja rozbrojeniowa zajmie się projektem sowieckim, to nawet jeśli nie doprowadzi do redukcji zbrojeń o połowę, to w każdym jednak razie postawi sprawę rozbrojenia we właściwej płaszczyźnie.

Die Menschheit 16.XII nawiązuje do wywiadu Kaas'a w „N. Zürcher Ztg." i zaznacza, że sposób rozumowania Kaas'a budzi smutek, jeżeli się zważy, że polityk ten upatrzony jest na przyszłego ministra spraw zagranicznych. N. p. co do lotnictwa Niemcy uzyskały ustępstwa, które daleko wykraczają poza granice, które sąsiedzi ich nakreślili dla swego bezpieczeństwa.

Sąsiedzi ci są uprawnieni do śledzenia rozwoju przemysłu niemieckiego, zdolnego każdej chwili przemienić się na przemysł wojenny, skoro trwa on ciągle w ostrej opozycji przeciwko polityce pojednawczej Stresemanna.

Prałat Kaas, wskazując na wygłodzenie i niską stopę życiową Niemiec, powinien zwiedzić zniszczone przez wojnę okolice Francji, a wówczas przekonałby się, że jego judzenie przeciwko sąsiadom Niemiec nie tylko nie jest chrześcijańskie, ani pogańskie, ale stoi nawet niżej poziomu etyki pogańskiej.

Hufvudstadsbladet 13.XII donosi, że 13.XII wyraził parlament finlandzki rządowi votum nieufności 83 głosami przeciw 82. Powodem upadku rządu była interpelacja socjaldemokratów w sprawie „korpusu strzelców". Wydaje się prawdopodobne, że socjaldemokraci obejmą rząd; zasługuje na uwagę, że tym razem są silniejsi, niż wtedy, gdy pierwszy raz byli u władzy. Ich program jest dziś bardziej radykalny.

Dreptatea 14.XII opisuje przebieg uroczystości która w związku z dziesięcioleciem zjednoczenia Rumunji odbyła się w kole literackiem we Lwowie, z udziałem przedstawicieli rządu, miasta oraz gości rumuńskich.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 13.XII. Die Lage der Grossbetriebe in den östlichen Landesteilen. — Südschleswig und die Neuregelung des Minderheiten — Schulwesens.

Berliner Tageblatt 13.XII. Dr. K. Stutterheim. England in Wahlkampf.

Deutsche Tageszeitung 14.XII. Aufbau in China.

Vossische Ztg. 14.XII. Sondergesetz gegen das Elsass.

Berliner Tageblatt 14.XII. Prof. W. Schücking. Offener Brief an... Herrn A. Briand.

*

Neue Freie Presse 13.XII. Die Wahlen in Rumänien.— 12.XII. Prof. J. Wol. Das französische Bevölkerungsproblem.

Neue Freie Presse 14.XII. Auf dem Weg zum Weltkrieg. Neue unveröffentlichte Dokumente aus serbischen diplomatischen Quellen.

Reichspost 14.XII. Der grosse Sieg Manius. — Die Erhöhung des Zuckerzolles.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.